

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Kwietnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej, datowanej z Petersburga d. 8 kwietnia, przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

D. 21 marca. Architekt osad wojskowych, *Diubiu*, naylorawiey mianowany radcą tytularnym.

Na podanem od Najszyjszego Rządzącego Synodu przełożeniu, względem obrócenia w diecezyi tobołskiej, nadetatowego klasztoru męzkiego turyńskiego ś. Mikołaja na żeński, na prawidłach w nim wyrażonych, z liczbą mniszek naznaczoną dla klasztoru trzeciej klasy, zostawując przy nim placącego się dotąd klasztorowi turyńskiemu jałmużnego zapisu po 300 rubli, oraz z przeznaczeniem jednego kapelana duchownego i sług kościelnych, z placą dla nich po 500 rubli, do liczby których łączą się przerzeczone 300 rubli, a dalsze z kapitału wniesionego przez te, które oświadczyły żądanie mieć w tym klasztorze pomieszkanie; własną Jego Cesarskiej Mości ręką d. 15 lut. 1822 roku napisano tak: *Ma być podług tego.* ALEXANDER.

Dnia 15 marca. Członek komisyyi edukacyynnej wołyńskiej, rzeczywisty kamerher, Xiążę *Jabłonowski*, na własne żądanie, uwolniony został od obowiązków w tej komisyyi.

D. 19 marca. Senator jenerał porucznik Xiążę *Chowański*, przeniesiony został do 1go oddziału 5go departamentu Rządzącego Senatu, a senator radca tajny *Chwostow*, ma zasiadać w 1szym oddziale 3go departamentu Rządzącego Senatu.

A U S T R Y A.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń dnia 12 kwietnia. Dzisiejszy *Dostarczacz austriacki* zbija wiadomości umieszczane w gazetach niemieckich, o stanie politycznych układów w *Stambule*, a w końcu tak pisze: „Jesteśmy wyraźnie upoważnieni oświadczyć, iż zawarte od kilku tygodni w pismach publicznych pogłoski, o stanie układów z Portą, są po części zupełnie fałszywe, a po części tak z prawdą i fałszem pomieszane, iż na żadną wiarę nie zasługują.“

Słychać, iż Arcy-Xiążę *Raynery*, z powodu szkodzącego jego zdrowiu klimatu we Włoszech, został odwołany, a Arcy-Xiążę następca tronu, ma być wystany na jego miejsce do *Medyolanu* z rozciągłą władzą.

Semlin dnia 24 marca. Basza *Belgradu* opatrzuje śpiesznie w żywność tameczną twierdzę: zakłada nawet magazyny dla licznego wojska. Słychać, iż w tym celu prosił rządu austriackiego o pozwolenie sprowadzenia zboża z *Bannatu*.

Tryest dnia 25 marca. Wiadomość o zwycięstwie greków na morzu potwierdzają rozmaite okręty neutralne, które płynąc spotkały obie floty, i po części przypatrywały się stoczony bitwie. Po między nimi jest galiota angielska i dwa okręty kupieckie austriackie, które tu niedawno zawinęły. Szczegóły tego wypadku są następujące: obie floty miały jednakową liczbę okrętów, to jest po 70. Bitwa zaszła d. 3 marca w zatoce *Patras*. Grecy najpierw uderzyli; turcy, przewyższający greków wielkością okrętów i liczbą dział, dawali mężny odpór. Bitwa była zacięta: ciemność nocna przerwała ją na kilka godzin. O świcie zaczęli ją znowu grecy swojemi statkami palnemi, i

po 28miodzinnej walce przymusili turków do ucieczki. Zabrali im 25 okrętów, 5 zatopili przy brzegach, a 2 wielkie algijskie szebeki wysadzi-
li na powietrze. Strata greków składa się z 8 okrętów, które zatoneły, lub na powietrze wyleciały. Na jednym z nich znalazł śmierć waleczny wiceadmirał *Botaze*. Dowódcą ten z brygiem swoim uderzył razem na obie szebeki algijskie, do jednej z nich wystrzelił palną kulą, która padła na skład prochu, i statek na powietrze wysadzi-
ła; zład zapalił się bryg grecki, a potem druga szebeka algijska: tak więc wszystkie te 3 okręty zginęły. Flota turecka, ścigana od greckiej, schroniła się do zatoki *Iepanckiej*. Było na niej 12,000 wojska. Eskadra egipska, pod dowództwem *Ismaila Gibraltara*, będąca przy flocie tureckiej, poniosła także wielką stratę.

N I E M C Y.

Monachium dnia 4 kwietnia. Podczas obrad izby deputowanych bawarskich dnia 28 marca względem wydatków na ministerium wojny, rzekł P. *Hornthal*: „Każdy z Wpawów wie, jaka nędza w kraju panuje: lud już jeź zmieść nie może. Gdyby ja znał dobry nasz Monarcha, jużby dawno temu zaradził.“ Na sessyyi teyż izby d. 2 t. m. Pan *Jenisch* podał wniosek względem urzędzenia żydów. P. *Köster* oświadczył: „Od dawna już słyszemy narzekania na żydów, na ich handel, lichwiarstwo i t. d.; lecz wszystkie lekarstwa na tę chorobę na nic się nie przydadzą, dopóki za czasem nie polepszy się wychowanie żydów.“ P. *Weinbach* powiedział, iż dawniej było tylko 5000 żydów w Bawaryi, a teraz jest ich 50,000. P. *Hermes* dodał: iż od *Hamburga* aż do *Tryestu* posiadają żydzi 100 milionów złotych niemieckich gotowemi pieniędzmi; iż złotem swoim wszystko chcą ogarnąć; iż jeśli się ich szacherstwu i lichwie nie zaradzi, *Monachium* zamieni się na *Jerozolimę*, a Bawarya na ziemię *Judzką*. Odesłała izba ten wniosek do właściwej komisyyi. Na sessyyi dnia 3 t. m. odrzuciła izba większością 71 kreszek przeciwko 12, projekt do prawa względem ustanowienia banku narodowego. P. *Fassmann* powiedział w tej mierze: „Nie podawaymy obrzezanym i nieobrzezanym wexlarzom sposobności do zysków; nie stawaymy się odpowiedzialnymi potomności; prawo o hypotekach jest dostatecznem.“ Minister skarbu, *Lerchenfeld*, broniąc projektu, oświadczył, iż wynurzone obawy są zbyteczne; iż sam jest przeciw papierowym pieniądzą, i może zapewnić, iż Król Jmć nigdy nie wprowadziłby takich pieniędzy, choćby ich nawet obie izby żądały, kiedy tego w największej potrzebie oczynny nie uczynił.“

Od brzegów *Menu* dnia 6 kwietnia. Sejm badeński obradować będzie na tegorocznem posiedzeniu: o zmniejszeniu podatków gruntowych, urzędzeniu gmin, opłacie drogowego, przypadkach oskarżenia ministrów i urzędników i t. d. Zaymie się także nową xiegą praw karnych, oraz postępowaniem sądowem w sprawach kryminalnych i cywilnych.

F R A N C Y A.

(z Gaz. Warsz.) *Paryż* d. 6 kwietnia. W więzieniu *Conciergerie* osadzono pewną znakomitą osobę, poymaną w *St. Calais* w departamencie *Sar-*

the. Nie odpowiada na żadne pytania i niczem się nie chce posilić, postanowiwszy u siebie z głodu umrzeć.

Uwięziono poręcznika *Bodin*, który był dawniej adjutantem generała *Berton*.

Przy poymanym w *Nantes* pólkownikowi *Alix*, miano znaleźć biuletyny generała *Berton*, oraz wiadomość o związkach jego z rewolucjonistami w różnych miastach, zwłaszcza w *Paryżu*.

Z *Marsylii* pod 2 kwietnia. Okręt który tu w tej chwili zawinął, donosi, iż *Ibrahim* basza, syn Vice-Króla Egiptu, wysiadł w *Kandy* ze znacznym korpusem wojska: co strwożyło mieszkających na tej wyspie greków.

Paryż d. 6. Gdy *Xięciu Bordeaux* podano medal, wybity na pamiątkę śmierci *Xiążęcia Berry*, ojca jego, wziął w dziecińne swoje rączki, pocałował i rzekł: *Biedny Ojczel!*

Wysłedzono tu nowy skład broni i zabrano. Było 27 pak, a w nich 550 karabinów, mnóstwo bagnetów, 300 pistoletów i 100 pałaszów.

W końcu marca były rozruchy w *Tuluzie*, o czem ogłoszono następującą urzędową wiadomość: Aktor *Saint Eugene*, bawiący w *Tuluzie*, grał d. 23 marca rolę *Sylli* w sztuce tegoż nazwiska. Słuchacze dawali oklaski, gdy raptem pewny młodzieniec w orkiestrze powstał, i odezwał się do parteru: *Cicho Jakobini!* Rozgniewało to publiczność. Wyprowadzono burzyciela spokojności, i po skończonej sztuce spuszczone zasłone wśród okrzyków: *Niech żyje Konstytucya i Król Konstytucyjny!* Nazajutrz dano inną sztukę. Ten sam młodzieniec chciał znowu wzniecić rozruch, lecz policya wyprowadziła go i porządek utrzymała. Dnia 25 marca grano znowu powtórnie *Syllę*, dawano oklaski i spokojność zachowano. Dnia 27 marca, aktor *St. Eugene* grał *Manliusza*. Z przestachem postrzeżono na partarze blisko 100 ludzi, znanych z uczestnictwa do wypadków roku 1815 przeciwko liberalistom. Inni młodzieńcy, których wykwinął ubiór odbijał bardzo od lichy odzieży ich przeciwników, zajęli miejsce na parterze. Zaczęła się bitwa; przemogli młodzieńcy, i nieprzyjaciół swoich wypędzili wśród okrzyków: *Niech żyje Konstytucya i Król!* Nazajutrz rano było wiele pojedynków, i nie jeden został niebezpiecznie raniony. Mer w *Tuluzie* okazał w całym wypadku roztropność i umiarkowanie, unikając tego wszystkiego, co by zawziętość powiększyć mogło. Dnia 28 marca dowiedziano się, iż *St. Eugene* na rozkaz Prefekta wyjechał z miasta. Zamiast zapowiedzianej sztuki *Nieszpory Sycylijskie*, dano *Ferdynanda Cortez*. W czasie reprezentacyi zaczęła się znowu kłótnia między obu stronami. Bito się naprzód na parterze, a potem przed teatrem. Zandarmowie konni rozpedzali tłumy ludu. Z jednej strony wołano: *Niech żyje Konstytucya i Król!* a z drugiej: *Precz z Konstytucją! wieszac liberalistów!* Rozruch na ulicach trwał do późnej nocy. Dnia 29 marca Prefekt i Mer wydali odezwę dla ulagodzenia umysłów. Wszakże uznano potrzebę zamknięcia teatru i szkoły prawa do dalszego rozporządzenia. Dzień 30 marca przeszedł spokojnie.

Dnia 22 marca wypłynął znowu z *Marsylii* okręt do *Kalamaty* z 34 przyjaciółmi greckimi, to jest: 1 grek, 3 francuzów, 4 włochów i 26 Niemców.

W *Bourges*, *Chateauroux* i innych miastach departamentu *Indre* i *Cher*, rozrzucono po ulicach wiele zatrutego tytuniu i cukierków. Chemiczny rozbiór cukierków przekonał, iż w nich był arszenik. Dzieci które cukierki te jadły, winny życie śpiesznej pomocy lekarskiej.

Przyjęte z niesłychanym pośpiechem przez obie Izby tymczasowe prawo skarbowe, zostało już podane Królowi, który je zatwierdził. *P. Debonald* podał je Monarsze w imieniu Izby Deputowanych.

Izba deputowanych. Dnia 1 t. m. minister skarbu imieniem królewskim wniósł do izby projekt upoważniający ministrów do pobierania tymczasowo podatków niestałych do d. 1 lipca, a stałych w sposobie, jak były r. 1821, tudzież, aby oprócz 200 milionów dotychczasowego kredytu, przydano im nowy 50 milionów. W mianym gło-

sie oświadczył, iż projekt ten nie cierpi zwłoki; jakoż przyjęty został większością 262 kresek przeciwko 31. (Izba parów przyjęła tenże projekt większością 150 kresek przeciw 1.) Przy kreskowaniu, *P. Manuel* powiedział, iż ministrowie wynaleźli ten środek dla zabezpieczenia swego. Gdy potem rozbierano dalej budżet morski, wystąpił generał *Sebastiani*, i radził zmniejszyć wydatki ilością 5 milionów, z powodu, iż flota nasza i tak nie potrafi się oprzeć angielskiej, i że w razie wojny nie zdoła zasłonić osad. Odpowiedział na to w długiej mowie minister morski, i zbijał każde twierdzenie generała *Sebastiani*. Oświadczył zaś między innemi: „Izba przeznaczyła 60 milionów na flotę morską, a potrzeba 65 dla dościa do zamierzonego celu. Za 10 lat mieć będzie naród 40 okrętów liniowych i 50 fregat, z potrzebnymi do nich statkami.“ (Dotąd co dwa lata wystawia się 3 nowe liniowe okręty ze stosowną liczbą statków.) Odrzucono nareszcie wniosek Pana *Sebastiani*, i żadaną ilość zmniejszono tylko o 10,000 fr. podług zdania kommissyi.

Sessye d. 3 i 4 t. m. nie były bardzo ważne. *P. Constant* chciał, aby przed uchwaleniem miliona 200,000 fr. na utrzymanie osady *Senegal*, ministrowie uwiadomili Izbę o nowych prawach względem handlu murzynami. Izba kazała drukować głos jego. *P. Lainé* mówił o *Gujanie*, przystąpiono potem do budżetu wydatków na ministerium skarbu. Pierwsze dwa artykuły jego przyjęto bez oporu; następne, to jest: 3ci, 4ty i 5ty doznały niejakiej trudności; 6ty zaś artykuł, stanowiący 2 miliony na uposażenie Izby Parów, dał powód do zwawych rozpraw. Chciano zmniejszyć tę ilość do połowy lub czwartey części; lecz ją w końcu przyjęto.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJI.
(z *Kor. Warsz.*) Dziennik *Giornale del Regno delle due Sicilie* z dnia 19 marca zawiera w sobie następujący wyrok królewski: „*Ferdinand I etc.* Zważywszy wyrok z dnia 15 mca lutego; zważywszy art. 6 xięgi praw względem postępowania karnego; starając się gorliwie o utrzymanie raz odzyskaney spokojności i dla zniszczenia ducha zwodniczego, który niektórych złe myślących ożywia, na przedstawienie dyrektora królewskiego sekretaryatu stanu w interessach sprawiedliwości i łaski; po wysłuchaniu naszey rady stanu, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje: Art. 1. Korrespondencya z kimkolwiek z tych, którzy z powodu politycznych wypadków w lipcu 1820 nasze państwo opuścili, jeżeli jest występna, a mianowicie ściągają się do zgwałcenia spokojności publiczney i porządku w królestwie naszym, będzie karana śmiercią i zabranieniem na rzecz skarbu majątku wykraczającego. Art. 2. Korrespondencya z którymkolwiek z poddanych, nawet wewnątrz granic państwa naszego, ma być również, jeżeli jest występna i dąży do naruszenia spokojności i porządku powszechnego, karana śmiercią. Art. 3. Wszystkie w tym przypadku sprawy należeć będą do sądu wojennego. Art. 4. Kto by otrzymał list, papier jaki, lub zbrodniczy plan, godzący mianowicie na zniszczenie publicznego porządku i spokojności, ma takowe papiery, w przeciągu 24 godzin, od czasu ich odebrania, w policyi miejscowej złożyć i żądać względem tego świadectwa na piśmie. Zaniedbanie tego przepisu będzie ukarane wygnaniem z kraju lub więzieniem, stosownie do okoliczności. Wyrok za takowe wykroczenie wyda główny sąd specjalny. Art. 5. Dopelnienie powyższego wyroku, zalecone jest dyrektorowi sekretaryatu stanu. W Neapolu d. 13 marca 1822. *Ferdynand*. Dyrektor królewskiego sekretaryatu stanu w interessach sprawiedliwości i łaski *Sechioni*.

Dodatek do *Giornale del Regno delle due Sicilie* ogłasza skutek sprawy i wyrok kommissyi woyskowej w *Messynie* d. 28 lutego zapadły, na sprawców rokoszu podniesionego w tém mieście, w dniach 25 i 26 marca r. z. Liczba ukaranych za sprzysiężenie się, lub należenie do takowego, lub też za nieodkrycie jego, wynosi 49 osob; z których

22 nieprzytomnych, a reszta uwięzionych. Zosta-
tnich skazano na śmierć: Józefa *Brigandi*, więźnia 35
lat mającego, Wincentego *Facini* podporucznika 30
lat mającego, Franciszka *Caspes*, lektora sztuk pięk-
nych 36 lat mającego. Wyrok na tego ostatnie-
go, dopiero wtedy wykonanym zostanie, jak bę-
dzie wola królewska. Trzech (Józef *Natazzi*, Jó-
zef *Sciia* i Józef *Cofino*) są skazani na śmierć. Na
karę więzienia 16sto, 8mio i 6cioletnią jest 8 lub 9
skazanych, 2 do domu poprawy, 4 do Agni, jeden
na 30, drugi na 25, a dwaj na 20 lat. Dwóch nie-
przytomnych skazano na dożetnie zamknięcie w
wieży, resztę uwolniono.

Również na podżegaczy i uczestników rozru-
chu w d. 10 lutego w *Calvello* w prowincyi *Bas-
silicata*, podług zdanej sprawy d. 13 marca, przez
generała, z woli królewskiej tamże wysłanego jako
kommissarza, wyrok już zapadł, i 24 z nich na śmierć,
9 na więzienie skazanych zostało. Jednakże dla
ostatnich i dla 15 na śmierć skazanych, z powo-
du, iż sami się stawili, dokonanie wyroku do
dalszych rozkazów zawieszono.

HISZPANJA.

Madryt d. 28 marca. Ode dnia wczoraysze-
go zaczął się tu nowy zaciąg do wojska. Ze zaś
na nowych wcale się opiera zasadach, gdyż *Ma-
dryt*, oraz prowincye *Biskaja*, *Guispuscoa* i *Na-
warra*, nie są już, tak jak dawniej, wolne od za-
ciagu wojskowego; przeto źle myślący roznieśli
wieści szkodliwe dla nowego prawa, którym w wie-
lu miejscach uwierzono. Zaszły niejakie rozru-
chy, ale przecież prędko uśmierzone, żadnego zle-
go skutku nie miały.

Urządowanie *Riego*, który na miesiąc tylko
został obrany Prezesem zgromadzenia stanów, nie
zadługo się skończy, i słyhać, że następcą jego
ma być *Xiaze del Parque*. Byłoby to nowym try-
umfem *Riego*; gdyż *Xiaze* w roku zeszłym z za-
palem za nim się uymował. Kiedy bowiem zwy-
cięzca pod *Las Cabezas* utracił dowództwo *Ar-
ragonii*, znaczna liczba mieszkańców madryckich
udała się do domu muncypalności dla uczynienia
stosownych przełożeń, wtedy *Xiaze*, starzec bole-
tni, wyszedłszy na ganek swojego domu naprze-
ciw ratusza, odezwał się w krótkich słowach do
ludu, pokazał mu sztylet i zawołał: *jestem prawda
stary, lecz ręka moja nie utraciła jeszcze zupełnie
siły; potrafię tym sztyletem przeszyć serce pierw-
szemu, kto się ośmieli chceć ujarzmić moją oyczyznę.*

Podług ustawy stanów, każdy ośmielający się
wołać precz z konstytucją, ma być uważany za
zdraycę oyczyzny i śmiercią karany.

Wojsko hiszpańskie w czasie wojny ma wy-
nosić 125,500 ludzi pod bronią. Urządzenie gwar-
dyi narodowej wkrótce się ukończy.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn d. 5 kwietnia. One-
gdaj odprawiła się tu rada gabinetowa w wydzia-
le interessow zagranicznych. Byli na niej wszy-
scy ministrowie.

Bunty i podpalania nie ustają w hrabstwach
południowych Irlandyi. Kilku ludzi stało się zno-
wu ofiarą tych bezprawio.

WŁOCHY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Ankona d. 20 marca.* Śmierć
Alego, z której turecy tak się cieszyli, nie przy-
niosła im pożądaných owoców. Naczelnicy poko-
leń albańskich poróżnili się, zapewna z powodu po-
działu skarbow *Alego* i porzucili stronę turecką.
Churschid basza, którego całe prawie wojsko skła-
dało się z albańczyków, ma tylko 2,000 żołnierzy.
Spodziewają się, iż dowódcy greccy, *Kolokotron* i *O-
dyseusz*, połączą swe siły, i wspólnie uderzyw-
szy na barbarzyńców, zupełnie ich zniszczą.

PRUSY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Berlin d. 16 kwietnia.* Dzi-
siejsza gazeta rządowa pruska, ogłaszając fałsz
mniemaney noty reis-effendego, podaney w *Stam-
bule* posłom austriackiemu i angielskiemu, którą
naprzód umieścił *Dziennik Rozpraw*, wychodzący

w *Paryżu*, a którą potem wzięły inne pisma pu-
bliczne, wyraża na końcu: „Łatwo dōyć przy-
czyny, dla czego gazeta rządowa pruska nie umie-
ściła tego artykułu: bo mimo wielkiej sprzeczno-
ści, jaka zachodzi między spomnianą notą, a tém,
co z niezawodnego źródła, przed kilką dniami u-
mieściła, porównyując dzień, kiedy ta nota mia-
ła być podana, i czas nadejścia jej do *Paryża*,
przytaczając oraz widoczną okoliczność, iż wiado-
mość o tak ważnym wypadku, prędzey nadeszła-
by do *Berlina*, a niżeli do redakcyi *Dziennika Roz-
praw* w *Paryżu*, wypada naturalny bardzo wnio-
sek, iż owa nota jest dziełem oszusta, i za takie
ją wyraźnie ogłosić możemy. Ile możności, postę-
pować będzie gazeta rządowa pruska z jednako-
wą przezornością, a tym sposobem da najlepszy
dowód szacunku swego dla prawdy i publiczności.“

Wojsko nasze jest w zupełnej liczbie i po-
rządka. Toż samo powiedzieć można o zbrojow-
niach i twierdzach. Nadto milicye i korpusy od-
wodowe, mogą być w każdym czasie zebrane.

Przybył tu niedawno goniec rossyjski z *Pe-
tersburga*.

TURCYA.

Stambuł dnia 20 marca. Stolica tutejsza (pi-
sze gazeta berlińska) była mocno zaburzona w
tych czasach. W. Sultán sposobiąc się do wojny,
kazał zaciągać maytków bez różnicy stanu i osób.
Kilka rot (kompanij) janczarów, przeznaczonych
do służby na okrętach, oparło się wydanemu roz-
kazowi, a krzykiem taki wznieciło rozruch w tym
buntowniczym korpusie, że porwał się na swoich
zwierzchników; przyczem mianowany Aga jancza-
row życie utracił. Poprzednik jego, który z powo-
du rozruchow, w czasie przywiezienia głowy *Ale-
go* baszy, urząd utracił, odzyskał go teraz. Listy
prywatne donoszą, iż w tém zdarzeniu, janczaro-
wie wywarli znowu nienawiść przeciwko chrze-
ścianom, i wszystkich bez różnicy narodu zabijali
na ulicach. *Stambuł* oświecany był co noc tysią-
cem ogniw rozłożonych przez wojsko, naokoło
stolicy obozujące, tak, iż noc w dzień się zamieni-
ła. Stolica podobna jest do wielkiego obozu, a na-
dzieja wojny wzbudziła w muzułmanach trudny
do opisania fanatyzm. Wiadomości z *Epiru* i *Al-
banii* są nader pomyślne dla greków. *Churschid*
basza zatrzymany przez albańczyków i suliotów,
nie może ruszyć ku *Morei*. Wszyscy mieszkańcy
w tych okolicach wzięli się do broni, dla prze-
szkodzenia wywiezieniu skarbow *Alego*. Słyhać
także, iż *Churschid* basza otrzyma dowództwo nad
Dunajem. Na granicy *Bośni*, turecy mieli się po-
różnić z tamecznymi mieszkańcami, którzy wzię-
li nad nimi przewagę. W *Serwii* panuje jeszcze
spokojność.

D. 23. W ostatnich 14 dniach (pisze *Dostrze-
gacz austriacki*) nie zaszło nic ważnego, ani w sto-
licy tutejszej, ani w okolicach. Powoli przywo-
żą tu skarby *Alego*, baszy *Janiny*, a przed kilką
dniami sprowadzono tu na mułach kilką worow
złotem napełnionych, w ilości 10,000,000 piastrow.
Vice-król egiptski przysłał także Sultanowi, oprócz
24 ogierów, wiele pieniędzy w podarunku.

Wiadomości o wypadkach w *Morei* i na ta-
mecznym morzach (pisze dalej *Dostrzegacz au-
striacki*) są jeszcze bardzo niedokładne. To pew-
na, że wysłany niedawno oddział wojska wyłado-
wał pod *Patras*, i usadowił się. Podczas bitwy
morskiej, stoczoney d. 6 w zatoce *Patras*, według
doniesień tureckich, udzielonych posłom zagranicz-
nym, zatopiono 7 okrętów greckich, 2 wpędzono
na brzeg, a reszta w ciemnej nocy uszło. Kilka
małych statków tureckich zostało również mocno
uszkodzonych. O działaniach na lądzie nic nie ma
pewnego. Słyhać tylko, iż *Omer* basza, dowodzą-
cy pod *Churschidem*, ruszył ze znacznym oddziałem
wojska, dla złączenia się z *Kara Mehmed* baszą,
dowódcą wojska, które wysiadło pod *Patras*, i dla
działania z nim spólnie przeciwko półwyspie ko-
ryntckiej, gdy tymczasem *Abullobud Mehmed*
basza, od *Zeitun* ma podobnie działać. Ministrowie
tureccy nie mają nawet pewnych w tej mie-
rze wiadomości: wkrótce atoli rzecz się wyjaśni

Czynią się (wyraża nakoniec *Dostrzegacz austriacki*) wielkie uzbrajania przeciwko Persyi. Pódlug niewątpliwych wiadomości z *Alepu* pod d. 3 lutego, basza *Bagdadu* doniósł *Xięciu Mirza Mahmud Hassana Chan*, synowi zmarłego niedawno *Xięcia Kurmanschah*, iż W. Sultan odrzucił zawarty dawniej układ, i że kroki nieprzyjacielskie nanowem wkrótce rozpocząć się mają. Dowódcy tureccy i kurdyjscy, zostający pod rozkazami baszy bagdadzkiego, wyruszyli już z wojskiem do obozu, który basza pod *Kerkuk* założył. Przybyło także wojsko posilkowe baszy *Alepu*, gdzie co chwile oczekiwano przechodu znacznego korpusu, który, stosownie do rozkazow Porty, wysłał basza egipski, częścią morzem przez *Laodiceę*, a częścią lądem przez *Gazę* i *Rama*. Siłę zbroyną, przeciwko Persyi wysłaną, rachują przeszło 100,000 ludzi. Godną uwagi jest rzeczą, iż pomimo tylu wieści w Europie o wojnie, Porta nie przedsięwzięła dotąd najmniejszych przysposobień, ani na morzu, ani na lądzie. W *Stambule* zajęto się środkami wojennymi, lecz tylko z jednej strony przeciwko powstańcom greckim, a z drugiej przeciwko Persom. Uzbrojenia przeciwko Persyi miały ten pomyślny skutek, iż stolica uwolnioną została od mnóstwa niespokojnych próżniaków, niechętnych janczarów, i innych ludzi skłonnych do zaburzeń, a kapitan basza ze swojej strony bacznością i surowością usiłuje ciągle spokojność utrzymać.

Od granic tureckich d. 24. Rząd zaczyna skupować zboże. Pan *Latour-Maubourg*, poseł francuzki w *Stambule*, zostaje z Portą w tych samych, co i dawniej stosunkach.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 14 marca. Na jednym z ostatnich posiedzeń stanów, *Don Rebello*, czytał obszerny raport komisji wojennej względem bull papieżskich, dotyczących się zniesienia patryarchatu i przywrócenia arcybiskupstwa. Pan *Thomas* uczynił uwagę, iż nie wypada tak obszernie tłumaczyć się, i że dosyć będzie powiedzieć, że dochody kościelne przeznaczone były dawniej na utrzymanie proboszczów i służbę Bożą, a że teraz nie masz powodów do ustanowienia patryarchatu, przeto dostojność ta w obecnych okolicznościach dłużej trwać nie może; mówił, iż nie jest to prośba ubogich krewnych, którzy dla otrzymania *gratis* pozwolenia wyciecia w związku małżeńskie, szczegółowy wywód stanu swego czynią; lecz jest to interes narodu, na którego godność względem należy.

Papież dał na 6 lat pozwolenie, jądania z mięsem w czasie postu w krajach portugalskich, a nawet pozwolił więcej niż chciano, gdyż kilka dni tylko wyłączył.

AMERYKA

(z *Kor. Warsz.*) *Rio Janeiro d. 28 stycznia.* Jedna z prowincyi naszych oświadczyła, iż żąda niezwłocznego wykonania wyroku królewskiego: w przeciwnym bowiem razie, natychmiast ogłosi się za niepodległą; w którym to przedsięwzięciu południowi amerykanie popierać ją będą.

Port au Prince 19 stycznia. Naczelnicy powstania przy odwiedzeniu prezydenta *Boyer* oświadczyli mu, iż się dla tego od Hiszpanii odłączyli, ponieważ Hiszpania jest nadto oddaloną od *Hayty*, i że odtąd przyłączyć się chcą do republiki kolumbijskiej. Prezydent zapytał się: dla czego ich wybór koniecznie padł na *Kolumbię*, skoro ten kraj jest także od nich oddalony; lecz na to nie umieli natychmiast odpowiedzieć, a *Boyer* nie dając im czasu do namysłu, nagle ich zagadawszy, częścią obietnicami, częścią pogrozkami nakłonił do tego, iż nakoniec oświadczyli, że się z nim połączą.

Jak słyhać, *Fernambuko* wyrzekło, że, jeżeli *D. Pedro Alcantara* tu pozostanie, natenczas przewyżkę dochodów krajowych tutaj, a nie do *Lisbony* odsyłać będzie. Pozostanie się tu *Xięcia* można uważać za zakład pojednania się prowincyi. *Bra-*

zylia zdaje się, iż jednogodnie myśli utrzymać się przy swoich prawach obywatelskich; mało tylko jest osob niemyślących zostać się w podległości portugalskiej, naybardziej dla tego, aby Anglia do handlu wpływu nie miała.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Zusc.*) Trzy bataliony austriackie, które stały na zalodze w *Bologna* (w państwie kościelnem,) wyszły z tego miasta; czy na północ czy na południe, niewiadomo.

Dnia 21 marca powstał wielki rozruch w jednej dzielnicy Paryża. Zandarmowie i żołnierze z bronią, a pompierowie ze swemi sikawkami, lecieli przez ulice. Cóż się stało? Ośmdziesięciu nieśfornych uczniów w kolegium *Henryka IV*, nie słuchając swych nauczycieli, zamknęło się w jednej sali. Zamiast zatarassowania ich i zewnątrz, pokiby ich głód i pragnienie zmusiły prosić o przebaczenie, kazano żołnierzom drzwi wysadzić i zamkniętych bagnietami wypędzić. Przyczyną do tego niby powstania było wyprawienie trzech młodych ludzi z kolegium; a ukaraniem za to było, że jeszcze dziesięciu ich odesłano do rodziców.

W Paryżu wiele pism tłumaczących *Zodyak denderski*, zostało zakazanych. (Zawierały może pochwałę tego, przez kogo *Egipt* dokładnie poznany został, raczy za to, że religijną prawdę obraża).

W Londynie, niedawno wyszłe piśmko przeciw podatkowi na ubogich, a mianowicie przeciw utrzymywaniu ubogich, sprawiło wrażenie. Rozumowanie autora brzmi rewolucyjnie, ale jest uderzające. Powiada on: Wiadomo, że w bogatym kraju naszym żyje dwa miliony ludzi ze wsparcia, jakie im daje podatek na ubogich; a zatem każdy szósty lub siódmy człowiek jest żebrakiem. Podobna rzecz może, w kraju takim jak Anglia, być tylko skutkiem nietrafnej administracji. Ale gdyby tym dwóm milionom nie zapobrano gęby podatkiem na ubogich; azali ministrowie nie nyrzeliby się, oddawna przymuszonymi, jąc się lepszej drogi?

Uczni paryzcy, wyraża jedna z gazet, tłumacza tegoroczną łagodną zimę przez to, że w strefie polarniej zaszły ogromne wybuchy wulkaniczne; ale wiadomości z Ameryki południowej dowodzą, że zimą nie tylko na północnym półkolegu łagodniejsza, ale też na południowym znacznie zimniejsza była, a niżeli która z nich od dosyć dawnego czasu. W ogromnej przestrzeni kraju między *Buenos-Ayres* i *Lima* spadły takie śniegi, że komunikacye były przecięte. Mieszkańcy lękają się szkodliwych skutków z tak niezwyčajnego wydarzenia. Ani przyrodoznanie tamednych istot zwierzętych, ani też roślinnych nie jest do podobnego wydarzenia usposobione.

WILNO.

Marszałek Gubernii Litewsko Wileńskiej, stosownie do odezwę JW Pełniącego urząd Wileńskiego Cywilnego Gubernatora Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera *Horna*, ma zaszczyt zaświadomić, kogo to interesować może, iż w zamiarze dogodności dla obywateli kontraktujących dnia 23 kwietnia w Wilnie, przeznaczoną została sala w Ratuszu, do której przez ciąg kontraktów każdodziennie zrana od godziny 8 do 1 popołudniu, wszyscy mający interes dla wzajemnego porozumienia się, zbierać się będą. Tamże urządzone będzie biuro dla zapisania doniesień o przybywających na kontrakta i o ich mieszkaniu, tudzież wszelkie wiadomości o majątkach idących na sprzedaż, zastawy lub arendy; dokąd także mają się udać życzący mieć officialistów ekonomicznych, i wzajemnie szukający tego rodzaju obowiązków.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 kwietnia: rubel srebrny, 3 ruble kop. 86½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 79, stary rubli 11, kopiejek 60, imperyal rubli 37 kop. 57½.

Wilno dnia 17 Kwietnia 1822 Roku v. s.

L i c y t a c y a .

1 Litewsko - Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, że w onym w dniu 24 teraźniejszego miesiąca apryla od godziny 11tey ranney sprzedawać się będą przez Licytację na rzecz Wileńskiego Przykazu powszechnego opatrzenia różney wielkości brylanty, z których 2 sztuki ocenione 10 czer. zł., 7 sztuk 16 czer. zł. i 12 sztuk 8 czer. zł., oraz pieklowa duża lalka dobrze opalona 40 rubli assyg., przyczem uwiadomają się żyjący one kupić, że te brylanty i Lalka mogą być sprzedane razem wszystkie, lub też ile kto zechce sztuk. Dati w Wilnie 1822 roku apryla 15 dnia.

Assessor Kazimierz Nowicki.
Wierzbicki Sekretarz.

Obwieszczenie.

1 Michał Sawicki Prezydent, Joachim Czyż, Alojzy Jasieński, Jan Piesanko Sędziowie, Józef Olszański Pisarz, Urzędnicy Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem listem, iż w skutek remissy Sądu Gł. Wileń. 2go czatowego departamentu w dniu 25 oktobra 1821 nastaley, przeznaczającej rozdział funduszu po zesłym Bazylim Ardeckim komorniku Mozyrskim, na satysfakcyę wierzyteli, łącznie ze wszystkimi pretensjami i debitorami masy zesłego Bazylego Ardeckiego w terminie za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia to jest w dniu 18 miesiąca apryla roku teraźniejszego 1822 przypadłym, na sessjach poobiednich w izbie Sądowej Ziemstwa Wileńskiego, my wyż wyrażeni urzędnicy na domiar ogólney satysfakcyi jednoczasową ze wszystkiemi rozprawę sądownictwo exdywizorskiego Sądu rozpoczniemy.

Roku 1822 mca marca 22 dnia wożny niżej wyrażony świadczę, iż tego obwieszczenia kopije z autentykiem zgodne, WWJPPanom, Brygidzie i Paulinie Ardeckim suksessorom zesłego Bazylego Ardeckiego z dokładem opieki, Dominikowi Szklenikowi adwokatowi Sądu Gł. Lit. Wileń., plenipotentowi Bogumili Kozarynowey jej potomstwa i opieki, Wiedzu Gwilhelmowi Bijejce przorowi i całemu konwentowi XX. Augustyanów Wileńskich, Xiedzu Benedyktowi, Lenartowiczowi superiorowi i całemu zgromadzeniu XX. Bazyljanów Wileńskich, nieletniem Buczyńskim z dokładem ich opiekuna Wiktoro Sikieryńskiego, Fiedorowi Spiridonowemu Sekretarzowi, Borkowskiemu Sekretarzowi, Franciszkowi Bergielowi Adwokatowi i Regentowi Granicznemu, Józefowi Bohdziewiczowi, Kazimierzowi i Justynie Chojeckim, oraz Starozakonnym, Ickowi Wolfowiczowi Derczynowi, Chaimowi Leybowiczowi Bursztynowi, Aronowi Morduchowiczowi, Matwiewu Popowemu kapit., niemniej dalszym pretensorom i debitorom masy ożewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem i o terminie stawania za niedziel cztery od daty niniejszego obwieszczenia to jest na dniu 18 miesiąca apryla roku teraźniejszego na sessjach poobiednich w sali Ziem. Ptu Wileńskiego oznajmiłem i opowiedziałem.

Józef Bartoszewicz wożny Ptu Wileńskiego.

Roku 1822 mca marca 22 dnia. Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileńskiego stawając osobie wożny wyż wyrażony takowe obwieszczenie zeznał. Przyjąłem Jan Zienkiewicz Wileński Ziem. Regent.

Roku 1822 mca apryla 13 d. wolne w Kuryerze Lit. tego obwieszczenia umieszczenie poświadczają, Ziem. Ptu Wileńskiego Pisarz Józef Olszański.

Oświadczenie.

1. Oświadczenie imieniem WW. Wincentego Rotmistrza Powiatu Brastawskiego brata i naturalnego opiekuna, Maryanny Róży i Konstancyi siostr między sobą rodzonych, Daleckich, na WW. Franciszka Rewkowskiego Deputata, tudzież Kazi-

mierza Szalewicza Sędziego, tegoż Rewkowskiego zięcia i całe jego potomstwo; zanosi się z następnego powodu. Niejednokrotne tę prawdę stwierdziło doświadczenie, że im więcej kto z czyich korzystu dostatkow, tym silniey wzbudza się w nim żądza, zawłaszczenia i reszty, ta wszakże namiętność, która wśród obfitości niesytym czyniąc, z natury swojej, aktualnie rozumem obdarzone człowieka jestestwo, we właściwem jego znaczeniu poniża, znosienszą byłaby gdyby niejako zpokrewniona z miłością własną każdemu wrodzoną w spanoszeniu jednych nie nanosiła krzywdy bliźnim, bardziej liczniejszy i potrzebniejszej wsparcia familii. Lecz kiedy ona zbyt nie zamyka serce, tam na wszelkie powinności nie ma uwagi, tam moralne uczucia są zapomniane. Własność w duszy obżałowanych tak daleko swoje ona rozpostarła panowanie, że jej granice opisać niepodobna. Wszystkie nawet naturalne usunięte względy, najsłodsze jakim jest miłość brata zgwałcone prawo. Słowem w czynach obżałowanych, względnie delatorów, same zdaje się uspioń zostało sumienie. Itak zeszyli Xiedzi Antoni Giedroyc, Kanonik Katedry Wileńskiej, wuy rodzony żalący się, miał rocznego dochodu sto kilkadziesiąt tysięcy zł. pol., jeden majątek w grodzieńskiej położony Gubernii Bezdiesz zowiący się do tysiąca dymów mający sto kilkadziesiąt tysięcy czynił na rok intraty, dopioroż w onym bydło, i wszelkiego rodzaju żywioty, kręcencya, rozmaitey natury ruchomość, sprzęty domowe, srebro, odzienie, ekwipaże, konie, wszystko to odpowiadające jego bogatej sytuacji, razem wzięte czyniły go pewno milionowym człowiekiem, przecież gdy ostatnich dni przeszłego 1821 roku zszedł z tego świata i tēm samem z głowy swojej na delatorów, jako najbliższych swoich krewnych otworzył sukcesyją, nic zgoła delatorowie nie znaleźli. Lubo obżałowani Rewkowscy i Szalewicz usposobili sobie kwiaty, jakby z opłaty arędy za dobra Bezdiesz, jednakże po zgonie i grosza jednego gotówką żalącym się nieoddano. Wszelka ruchomość kosztowniejsza pozabierana, ściany nawet w mieszkaniu z meblow ogółcone, wszystko a wszystko zachwyconem zostało przez obżałowanych. Słowem tak dalece, że po śmierci milionowego człowieka, pozostałość taka tylko jego własności być się okazała, jakaby ważniejsza była najlichszego człowieka. Przez całe jego życie wszelkie dochody mieliście obżałowani w swoim ręku, jego pieniędzmi folwarki i kamienice sobie pokupowaliście, nawet obżałowany Rewkowski, córki wyposażyleś, a jeszcze obżałowani i to co po jego zgonie na delatorów spadać miało arbitralnie zagarnęliście i jak narzęczniey skryliście, dokumenta sobie jakoby służące, titulo plenipotencye, kwiaty i tym podobne z niestychanemi nigdy w takich tranzaktach inwolucyami przed samą śmiercią potworzyliście, o jednych przyjęciu do przyznania postaraliście się, drugie aktami nieprzyzwolicie upoważnili, chcąc zaś zupełnie zgubić delatorów Testament nawet byli uformowali, i projekt onego ułożyli przyznac. Lecz ten szczęściem, jako już prawie odskrzętego człowieka, przyjętym do przyznania nie został, w takiej więc krzywdzie i podeysciu, nim żalący się obszerniey i dostateczniej wszelkie obżałnych niepraktykowane dotąd postępy w zawładaniu cudzey własności mimo najbliższych suksessorow opiera w aktach i przed publicznością ogłoszą swoje krzywdy, jak równie o powrót wszelkiej po zesłym Xiedzi Giedroyciu na delatorów drag naturalną spadły, a przez obżałowanych zauturpowanej własności, o inwalidacyę poformowanych tranzaktow prawem upomną się; tym czasem obżałowanych takowe kroki i gorszące fakta, przez niniejsze oświadczenie zażalają i manifestują. Pisan roku 1822 miesiaca apryla 13 dnia. Z mocy przyznanej plenipotencyi takowe oświadczenie podpisuję Wincenty Plekiewicz Sub. Wileń. Adwokat.

Roku 1822 miesiąca kwietnia 14 dnia. Przed Sądem Ziemskim Powiatu Wileńskiego w Extra kadencyi sądzącym się stanawszy obecnie Adwokat Subsekwów Wileńskich WJPan Wincenty Pietkiewicz oświadczenie niniejsze przez się podpisane wpisać do Protokółu podał, które że jest przyjęte i wpisane w tém Sąd przy wycisnieniu urzędu swego pieczęci zaświadcza. Prezydent Ziem. Ptu Wileń. Michał Sawicki. Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Joachim Czyż. Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński. Za zgodność z protokołem świadczy Regent Ziemkowicz.

Roku 1822 miesiąca apryla 15 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Wileń Michał Sawicki.

1. Podaje się do publiczney wiadomości, iż znajduje się w Xtwie Zmudz. w powiecie Szawell. do sprzedania częściami majątek Zelwy, który leży od Memla o mil 12, od Rygi mil 20, od Mitawy mil 14, od Lipawy mil 18, od miasta powiatowego Szawel mil 7, od Rosień mil 8, od Telsz mil 6. W majątku tym, oprócz z restauracyi dawniej znajdują się folwark nad rzeką Wewtą, obfitujący w łąki spławne i paszę dostatnią, jest wsiów różney wielkości więcej dziesiątka w wygodnym położeniu zostających, lasu tak na opał, jako i na budowę podstatkiem. We dworze Zelwach jest młyn i browar, do którego woda sama idzie rurami. Dymów jest więcej 60, włók blisko 200. Zyczący nabydź raczą się zgłosić do dziedzica Zelw Stefana Gruzewskiego Chor. Gł. Szawell. mieszkającego w Kurszanach o mil 3 od Szawel, gdzie się dowiedzieć można o cenie każdej części, które tak są urządzone, że w miarę ilości włók i osady wszystkie wygodny są zapewnione. W każdej porze traktować można o nabycie części tego majątku i w każdym czasie pieniądze przyjmować się będą.

Takowe ogłoszenie podaje do gazet dziedzic Zelwianski roku 1822 marca 23 dnia. Stefan Gruzewski Chorąży Głiny Szawelski.

Ru 1822 mca apryla 15 dnia. Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litto, poświadczam Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

1 Niżej podpisane, czytając w Dodatku Kuryera Litewskiego za N. 37 pod tytułem niby ostrzeżenie przez P. Józefa Bärkmana zamieszczone; a nieznajując żadnych słusznych do takiego kroku pobudek, przez niniejszą odezwę, tegoż Bärkmana zawiadamiamy.

Smutnym to jest dla nas zdarzeniem: iż nieszczęśliwszy też po zgonie Oycy naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, ze zgromadzenia XX. Missionarzew, pod imieniem Bärkmana, niby na mocy plenipotencyi od WJX. Jana Górskiego; poróżniliśmy się brat z siostrami rodzonemi.

Oyciec nasz mając całą swą sytuacyę w summach przez nierzetelność wierzycieli i procedera, nietylko nas, i siebie nie był w stanie utrzymania, mając syna Jana w zgromadzeniu u XX. Missionarzew kapłanem, prosił kilkakrotnie przełożonych; aby on zjechał do domu Wileńskiego dla pomocy w interessach familii, oycu laty i defektaimi obciążonemu. Ale tak przełożeni XX. Missionarzew w swoim zezwoleniu, jak WJX. Jan Górski na pracę, trudy niezezwoili. Zagnany tedy Oyciec w słabości, ślepcie, z swemi córkami przez lat kilka trudnić się interessami (wie o tém publiczność i palestra, co łaskawych względów nieubliżała) i ledwie interessa cokolwiek zlepszyły, dni życia Oycy naszego przerwane zostały.

Potym przybywa brat nasz WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew na mieszkanie do Wilna; rozważa interessa z nami

po Oycu naszym; a znajdując interessa w próbach; summe istotnie tylo do życia potrzebną wiedząc o naszym spólnictwie pracy podjętej w interessach z utratą zdrowia, i affekcie ku sobie, całej pozostałości po Oycu naszym w summach i sprzecie na nas siostry rodzone Julię i Annetę dokumentem formalnie sporządzonym zrzekł się z warunkiem, aby znaczne quantum co rok w dzień 24 junii na ś. Jan akkuratnie ostatecznie samemu, albo mającemu plenipotencyę było opłacane, przez czas życia od nas jedna za drugą tęcząc.

Nayprzód więc wydawszy, przy rozumie i rozważu wszelkiej, dokument zrzeczny, i uprosiwszy za pieczętarzów ludzi słusznych, zacnych, w powszechności znanych, ustnie i oczwiscie za wiedzą swego przełożonego WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, a przedstawiając byc Aktorem swojej części, nie może w teyże rzeczy wydawać plenipotencyów. Ado kiedy ta plenipotencya jest do przyjęcia excypowanego quantum; to nie termin. Stio Jesli P. Bärkman jako Oyciec Józefa i Ewy, ma pretensyę; to pierwszy raz wyczytujęm w Gazetach, którą skoro udowodni dokumentem zapisnym własnoręcznym Oycy naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, gotowi jesteśmy domierzyć sprawiedliwość z naszą Opieką niesatysfukując Sąd.

Ostrzegają zatem wszystkich, że WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, wydawszy nam siostram rodzonym dokument formalny zrzeczny (który jest w aktach) nie jest mocen żadnych czynić rozporządzeń, ani wydawać plenipotencyi komukolwiek o pozostałość po ś. p. W. Ignacym Górskim. Julia Górka, Anneta Górka.

Roku 1822 mca apryla 13 dnia ta odpowiedź JPanien Górskich, może bydź w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczona, świadczyć Ziemski Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

1 Niżej na podpisaniu wyrażony, na mocy plenipotencyi i na skutek żądania syna mego Ludwika Pinabla, Półkownika komenderującego Brzeskim piechotnym półkiem poświadczam niniejszem dla doyscia wiadomości interessowanych, że W. Martyni d'Aubigne, półkownik woysk francuzkich, zawarty kontrakt o dostawę prowiantu i furazę dla Brzeskiego piechotnego półku, jako człowiek honorowy uzupełnił i o wszystko się rozliczył, w czem ma wydaną wzajemnie przezemnie kwietacyę oraz zwrócony rewersalny kontrakt. Gdy wszakże mimo wypełnienia zawartych w kontrakcie warunkow, daje się słyszeć wieść, iż W. Martyni d'Aubigne pomienionego kontraktu nie uzupełnił, dla znieśienia przeto wszelkiej obojętności i znikczemnienia mylney opinii, winieniem Publiczność zawiadomić, iż nieraz rzeczony W. półkownik Martyni d'Aubigne rachunek z synem moim Ludwikiem Pinablem półkow. i kawaler. wynikiły dostatecznie zaspokoili i ukończyli. Jakowe poświadczenie dla umieszczenia w Lit. Kuryerze podpisuję. Datt 1822 roku apryla 13 dnia w Wilnie.

Jan Pinabel Nadworny Sowiec i Profesor

1 Dom W. Krzyckiego Por. pod N. 1260 za Ostrą bramą z ogrodem fruktowym jest do przedania; ktoby życzył nabyć onego aktorstwo ma się widzieć z samym aktorem teraz znajdującym się w Wilnie mieszkającym w kamienicy własney pod Ostrą Bramą w N. 4; gdzie o cenie za dziedzictwo ułożyć się można.

1 Z mocy powierzenia od WJP. Ignacego Siesickiego Podkomorzycy Ptu Wileń. do powszechney wiadomości podaje, że W. Siesicki Podkomorzyc cheąc rychley uiszczyć się wierzycielom Oycy swojego przez naydogodniejszy sposob w opłacie

gotowię, postanowił wyprzedać dobra swe dziedziczne Poszyrwincie w powiecie Wileńskim, Januszkew, Dobuże wielkie, Dubużki, Ignaciszki i miasteczko Koworsk w powiecie Wileńskim leżące. Ktoby więc życzył nabyć one, czy to w ogóle lub jaki pojedynczo majątek, raczy zgłosić się do niżej podpisanego mieszkającego w mieście Wilnie na Skopowce w domu Wiszniewskiego. Jan Grobicki Adwokat Sądu Gł. Lit. Wileń.

Może śmieszczyć Redakcyja do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Datt 1822 kwietnia 16 dnia. Michał Sawicki Prezydent Ziem. Ptu Wileń.

Przed a ż.

2 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd, na zaspokojenie skarbowego remanentu, liczącego się na W. Miłoszowej Majorowej Woysk Polskich, wynikłego z dzierżawy Starostwa Rumszyskiego, w ogóle rubli sr. 5,211 kop. 86 z procentem, i osobno procentu wypadającego od zapłaconego już remanentu r. srebrnych 25,11 kop. 6, przez rezolucyę swoją w roku przeszłym 1821 miesiąca listopada dnia 22 nastąpiła, naznaczył w wyprzedaż kamienicę teyże W. Miłoszowej w mieście Wilnie na Imbarach pod N. 47 sytuowaną, i przez posrzednictwo Mieyskich i Ziemskich Politycy, a także przez publiczne wiadomości wzywał ochotników życzących sobie oną kamienicę nabyć na przeznaczone dla targów w Rządzie Gubernialnym; lecz że na jeden z tych terminów jawiło się dwóch tylko życzących; to za prośbą pełnomocnego W. Miłoszowej, W. Szykszy, jako też plenipotentu kredytorów Miłoszowej Szlachetca Maciańskiego, naznaczony i jeszcze na takową wyprzedaż domu najbliższy termin, to jest w dzień mających być w Wilnie kontraktów 24 idącego miesiąca kwietnia; a przeto życzący kupić nieraz wspomniany dom mają się jawić na ten termin do niniejszego Rządu. Datt roku 1822 mca kwietnia 9 dnia. Assessor Kazimierz Nowicki. Sekretarz Wierzbicki.

2 W skutek rozporządzeń Zwierzchności, Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego ogłasza, że dwadzieścia przeszło majątków w powiecie, tudzież dwa domy w mieście Wilnie położone, w zarządzeniu niniejszej Opieki nadające się, ze wszelkimi do nich przynależnościami wypuszczają się w arędę celem rychlejszego zaspokojenia zawinioney Skarbowi należności. Zyczący więc takowe dobra lub udzielnie folwarki, młyny, karczmy i mieszkania w domach zaarędować, raczą z pewną i dostateczną poręką przybyć do miasta Wilna na sessyę Opieki dla ułożenia się w dniach 19, 20, i 21 teraźniejszego miesiąca kwietnia. Tabelkę zaś majątków idących w arędę, jako też inwentarze onych, można w każdym czasie widzieć w kancelaryi szlacheckiej ptu Wileńskiego. Roku 1822 kwietnia 9 dnia (podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński Ignacy Baliński. Za zgodność: Sekretarz Z. Siemaszko.

Tranżlacya z niemieckiego.

2 Wedle Ukazu Najjaśniejszego Imperatora Samowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc.

Mitawski Oberhauptmanski Sąd, któremu wedle Kurlandz. Rządowego ukazu 15 julii 1818 r. pod N. 1995 przyporuczono, względem sukcesyiny pretensyi szlachetca Martiniana Paplińskiego na pozostałość resztek jego brata Mateusza Paplińskiego w Nejenburgu, rozebrać i decydować, przeto wszyscy ci, którzy na pozostałość namienionego Mateusza Paplińskiego sprawiedliwe pretensye mają lub mieć spodziewają, oraz takowe przeciwko

pretenssora Martiniana Paplińskiego, dowodzić zamysłają, niniejszem pismem adcytuja się, na naznaczony termino praecclusivo 18 julii 1822 w Sądzie tuteyszym Mitawskim Oberhauptmanskim się jawić, ich pretensye dowodzić, dokumenta złożyć, oraz w przeciwnym zdarzeniu po upłynieniu terminu praecclusivi, czy stawali lub nie wedle przyporuczenia względem takowej sukcesyiny reklamacyi Martiniana Paplińskiego, po skończonym rozbiórce tutaj wedle prawa wskazano zostanie pozostałość Mateusza Paplińskiego, jeżeli nie bliższe lub równe pretensye dowodzić będą Martiano-wi Paplińskiemu wydano ma być.

Do czego niech się każdy, komu o tym wiedzieć należy stosuje. W zamku Mitawie d. 18 gbra 1821.

Kleist Assessor. F. Fride, Sekretarz.

Przed a ż domu.

2 Kamienica Sukcessorow Grudzińskich w Wilnie na ulicy Sawicz pod Baksztą N. 84, jest do przedania, ktoby życzył nabyć, ma się zgłosić do JP. Kostry mieszkającego w domu własnym za Wileńską bramą, albo udać się do zawiadowcy wyżej pomienioney kamienicy.

3. Sąd taxatorsko exdywizorski na dobra JW. Józefa Wańkowicza Radey Stanu i różnych orderów Kawalera przez remisę Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu naznaczony, gdy po załatwieniu skutków pierwszo zjazdowego wyroku, poczytuje za obowiązek jak nayrychley toż dzieło konkursowe przyprowadzić do konkluzyi. Aby przeto JW. i WW. kredytorowie, pretensorowie i debitorowie JW. Wańkowicza, z dowodami dopominki wspierającemi, tudzież z tłumaczeniem się na stosunek od JW. Wańkowicza zaregulowały, przed tenże Sąd exdywizorski w mieście gubernialnym Minsku dopiero agitujący się stawali, sub amissione rei zaleca, i że Sąd zamiarem oczewistego wszystkich sporów rozsądzenia Izbę Sądową naydaley w dniu 27 kwietnia roku bieżącego do namowy zamknąć przedsięwzię, wszystkie osoby do niniejszego konkursu wchodzące zawiadamiając, jeśliby którakolwiek z tych strona dla niestanności swey, uległa rygorowi przez remisę opisanemu, to jest amissyi lub zaocznemu rozsądzeniu, że ztąd wynikające szkody i straty sobie przypisać winna, ostrzega.

Wiktor Orda Pinski Ziem. i Exdyw. Prezydent. Józefat Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komarowski Sędzia Ziem. Pttu Sińskiego.

3 Niżej podpisany w Berlin-skim i Warszawskim uniwersytecie aprobowany Dentysta, ma zaszczyt oświadczyć Prześwietney Publiczności, że powrócił z podróży, i że na całe lato swój pobyt w tuteyszym mieście zamierzając.

J. Neumark.

Wyjeżdża za granicę.

1 Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiej Słobody mieszczenie, Gabryel Hilełowicz Waserdam, z Abramowicz Hackielem, i Leyzerem Wolfowiczem Karpem na miesiąc dziesięć.

3 Do Królestwa Pruskiego Wiliampolskiej Słobody mieszczenie Leyba Haimowicz Wierblunski, z Jankielem Berkowiczem Sudowiczem i Jankielem Haimowiczem Werszowskim na miesiąc 10.

3 Do królestwa pruskiego do miasta Królewca Wileńska mieszcanka Anna Kuszelowiczowa Joachimowa na miesiąc 10.

Rząd Cesarzkiego Wileńskiego uniwersytetu poniżej wyszczególnione folwarki będzie wypuszczał przez publiczną licytację w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1822 roku odbyć się mającą dnia 20 kwietnia m. t. podług następujących prawideł:

1 Kogo ustawy krajowe wyłączają od posiadania dóbr ziemskich, ten ani pod swoim ani pod cudzem imieniem do dzierżawy przypuszczony nie będzie.

2 Kto przygranicza swoim dziedzicznym lub posydanym przez arędy albo przez zastawę majątkiem do dóbr uniwersyteckich, ten podobnież do dzierżawy przypuszczony nie zostanie, do tego tylko folwarku, do którego przygranicza. Równie i ci, którzy dzierżawiąc folwarki uniwersyteckie, nieopłacili należący się arędy podług kontraktu, chyba po wniesieniu summy do kasy uniwersytetu.

3 Każdy przystępujący do licytacji złożyć powinien ewikcyę półroczney okazanej intracie odpowiadającą, na każdy z osobna folwark, na który chce licytować. Ta ewikcyę może być dana albo na dobrach nieruchomych, o swobodności przez urząd podług zwyczajnej formy poświadczony, albo w gotowych pieniądzech monetą krajową srebrną do proporcji półroczney intraty w Rządzie Uniwersytetu za rewersem złożyć się mających, które potem wymienić może za ewikcyą na dobrach nieruchomych.

4. Kto przez licytację utrzyma się przy dzierżawie, temu kontrakt formalny podług złożonych przy licytacji punktów przez Rząd uniwersytetu wydany zostanie, z obowiązkiem dostawienia przez kontrahenta walorowego papieru podług ostatniego ukazu. Nikt pod żadnym pozorem nie może cofnąć się od ceny na ostatnim targu ofiarowanej; a w przypadku takowego cofnięcia się czyli odstąpienia od zalicytowanej dzierżawy, półroczna intrata pro evictione złożona, nazawse przepada i jako vadum obraca się na zysk uniwersytetu; kto zaś takową ewikcyą złoży nie w gotowiznie, lecz w świadectwie urzędowym na majątek nieruchomy; tedy wyrażone vadum półroczney intracie odpowiadające pozyskane będzie z tegoż nieruchomego majątku.

5 Te prawidła czyli kondycyę wespół z inwentarzami, summaryuszami intraty i punktami do kontraktu w kancelaryi Rządu Uniwersytetu złożone, każdy z kontrahentów, sam aktor, lub za przyznaną szczególnie do tego aktu plenipotencyą, plenipotent podpisać będzie obowiązany na dowód, że one przyjmuje i we wszystkich ze swojej strony dopełni.

Tabella folwarków uniwersyteckich wypuszczających się w trzyletnią dzierżawę od 23 kwietnia 1822 roku.

	Dymy				Ludność według ostatnich rewizyjskich skazek.		Dochód rolny podług summaryuszów.	
	Gruntowe	Ogrodowe	Puszczone	Karczemne	Męskie	Żeńskie	srebr. ruble	k.
W Powiecie Wileńskim.								
Folwark Elnokumpie	30	5	—	1	98	104	793	45
— — Rubionka	23	2	—	1	56	36	750	—
— — Niemenczyn z panszczyzną	13	3	5	3	31	45	1043	90
albo tenże sam folwark Niemenczyn z gruntami i łakami dwornymi i propinacją bez panszczyzny	—	—	—	—	—	—	729	50
W Powiecie Trockim.								
Karczmy dwie z gruntem przy folwarku Świętnikach: jedna pod dworem na gościńcu mereckim do Grodna idącym	—	—	—	1	—	—	120	—
Druga Ładyga zwana, na gościńcu dawnym Królewieckim	—	—	—	1	—	—	45	—
W Powiecie Oszmiańskim,								
Folwark Święty Duch	21	—	—	—	69	58	554	45
— — Koziany	5	—	—	—	12	13	224	50
— — Łotyhol	38	—	10	2	92	105	1188	80

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 15	średnia	27	cal. 11,1	lin.	+ 10,33	stopni	Zachodni	Półn. Zachodni	Pochmurno
		dnia 16		—						Pochmurno
		dnia 17		—						Deszcz
	godz. 5		27	—	10,9	—	+	6,	—	—